

Zapatrzeni, zasłuchani, staliśmy w czasie uroczystego aktu kanonizacji, zbierając w sobie światło i łaski Boże, z postanowieniem, by stanąć na ich wezwanie, by dalej budować dzieło Boże w Ojczyźnie.

Jednym z najsilniejszych wrażeń pielgrzymki był Wielki Czwartek w Wenecji. Przyjechaliśmy do Wenecji około godziny 8 rano. Zachodziła obawa, że będzie już po uroczystościach kościelnych. Tymczasem, dzięki energii Ks. Arcybiskupa Jalbryzkowskiego wpuszczone nas do kościoła Karmelitów, blisko dworca. I wtedy, wśród śpiewu „U drzwi Twoich stoję, Panie“, cały nasz pociąg, więc młodzi i starzy, panie i panowie, oczywiście wraz z kapłanami, którzy z nami jeździli, przystąpili do Komunii św.

Doprawdy, jest za co dziękować Bogu. Za to, że Polska tak się zbliżyła do Pana Jezusa Eucharystycznego, że tak się podniósł nasz poziom życia wewnętrznego. Bo przecież jeszcze jakieś dziecięce lal temu nie byłoby się obeszło bez biegania i szukania za możliwością spowiedzi. A dziś wszyscy, z taką prostotą, bez szczególnego umawiania się, i to w podróży, pomęczeniu, po nocy byle jak przespanej, stanęli razem u stóp Tabernaculum. Bogu niech będą dzięki za wszystko.

Pociąg „czerwony“ już około godziny piątej rano przyjechał do Wenecji, tak, że uczestnicy mogli skorzystać z cudownej przejażdżki gondolami, w prześliczny czas poranny. Dzieliliśmy się potem w Rzymie wrażeniami, porównywaliśmy rozkład podróży (było bowiem kilkanaście różnych pociągów z Polski), ale każdy uważał, że „u nas było lepiej“.

Osobnym przeżyciem był sam pobyt w Rzymie, radowanie się jego skarbami sztuki, zwie-

dzanie pamiątek, katakumb, kościołów, muzeów... Krótki pobyt nie pozwalał na dokładne zapoznanie się z nimi, więc każdy niemal wyjeżdżając, miał jeszcze jakieś niespełnione marzenie. „Szkoda“! „Czasu nie starczyło“!

Z wielką serdecznością przyjmowano nas nie tylko w niedzielę po południu u pana ambasadora Wysockiego i jego małżonki, ale i na „święconym“ w poniedziałek wielkanocny, u gościnnych państwa Janikowskich. Toteż czas był wypełniony pracowie, i każda godzina wyzyskana, tak, że podróż powrotna stała się koniecznym wypoczynkiem i bynajmniej się nie dłużyła.

Niepodobna opisać, jak wiele nam dał ten żywy, bezpośredni kontakt z wielkością, wspaniałością Katolickiego Kościoła z Ojcem świętym na czele. Bo choć nas było tysiące, to każdy czuł się w bazylice św. Piotra jak u siebie, i dla każdego z nas była cała ta uroczystość i te feeryczne światła, ta symfonia barw i ten nastrój podniosły, i nade wszystko dla każdego z nas przybył Ojciec święty, niesiony nad głowami tłumy, wśród okrzyków radości, tak bliski, tak ojcowski, tak nad każdym wznoszący dłoń błogosławiającą!

A potem najuroczystsza chwila kanonizacji, — kiedy Papież, nałożywszy na głowę tiarę, siedząc na tronie, jako najwyższy Nauczyciel i Głowa Kościoła, orzeka, że nowi Święci przybyli Kościołowi: „auctoritate Domini nostri Jesu Christi, beatorum apostolorum Petri et Pauli ac Nostra... beatos Andream Bobolę Martyrem, Joannem Leonardi et Salvatorem ab Horta Sanctos esse decernimus et definimus. Cóż odda przeżycie tej chwili, dla człowieka wierzącego niewypowiedzianie wielkiej. Toteż wszyscy powtarzaliśmy z głębokim wzruszeniem następujący potem z kolei w ceremoniach kanonizacyjnych, uroczysty hymn **Te Deum laudamus**.

Komunikaty Sekretariatu.

Jak wiadomo, relikwie św. Andrzeja Boboli przybywają dnia 11 czerwca do Polski. Ponieważ z pewnością wiele naszych sodalicii weźmie udział w uroczystościach ku czci św. Andrzeja, podajemy poniżej ich ramowy program:

Sobota 11 czerwca. Około godz. 8-ej rano przywitanie w Zebrzydowicach relikwii przybywających z pielgrzymką z Rzymu, po czym odjazd do Działdowa. — Odjazd do Oświęcimia, gdzie trzygodzinny postój, przy tym krótkie postoje w Chrzanowie, Trzebini i Krzeszowicach.

O godz. 16-tej przyjazd pociągu z relikwiami do Krakowa, powitanie na dworcu, procesja na Rynek, w której wezmą udział parafie krakowskie, bractwa i stowarzyszenia religijne, które zgłoszą swój udział w procesji.

O godz. 19-tej nabożeństwo ku czci św. Andrzeja Boboli, potem błogosławieństwo relikwii przez ks. Metropolitę A. Sapiechę, i przeniesienie ich pro-

cesjonalnie do kościoła Serca Jezusowego, gdzie odśpiewane zostanie **Te Deum**. Kościół pozostanie otwarty przez całą noc.

Niedziela 12 czerwca. O północy pierwsza Msza św. z kazaniem. Potem Msze św. aż do rana. Godz. 6 rano Msza św. dla Apostolstwa Modlitwy, oraz uczestniczek Kat. Stowarzyszeń Kobiet przybyłych wcześniejszymi pociągami. — Godzina 8-ma Msza św. Sodalicji Marijańskich, godzina 10-ta Msza pontyfikalna, godz. 15-ta krótkie nabożeństwo dla pielgrzymek, z przemową. Godzina 17-ta nieszpory pontyfikalne.

Poniedziałek 13-go czerwca: Godzina 6-ta primaria, godz. 8-ma Msza św. odprawiona przez Ks. Metropolitę Sapiechę, godz. 9-ta odprowadzenie na dworzec.

13-go i 14-go uroczystości w Katowicach.

15-go czerwca uroczystości w Poznaniu,

17-go czerwca przyjazd do Warszawy.